

b.e.t.h., Nie przemocy

zobacz jeszcze oddycham
następny dzień zaliczam
łapię to co mija
od reszty znów odbijam
łapię swoje chęci
dalej podnoszę pięści
ten świat od dawna gnije
czuję co prawda kryje
ile w człowieku siedzi wad
ile wylanych łez za świat
czas już policzyć swoje dni
i ile szczęścia było w nich
tyle we mnie przemocy
patrzę prawdzie w oczy
w masie jeden ja
odbijam się od dna
to moje światło w nocy
dobrocią Cię otoczy, pokaże jak
odbijać się od dna !
sam życie grą nazywasz
głupotą je przegrywasz
mądrości w tym niewiele
kartami zdradzasz cele
powiedz sam, było warto ?
odnosić się z pogardą
do świata ,który cenię
bo jego noszę brzemię